

GŁOS GRODZIENSKIEJ

GAZETA REGIONALNA

Wychodzi codziennie oprócz dni poświęconych.

Rok I

Redaktor naczelny: JAN WALEWSKI

Nr. 53

ś. p. Tadeusz Hołowko



Pogrzeb ś. p. Tadeusza Hołowki
Wielka manifestacja żałobna całego narodu

(Telefonom od własnego korespondenta).

WARSZAWA, 1.9. Pogrzeb ś. p. Tadeusza Hołowki był wielką manifestacją żałobną, jakiej dawno Warszawa nie widziała.

oddziały P. W. i wojska, biorące udział w pogrzebie w mundurach i z bronią. Na placu przed dworcem Głównym od strony Al. Jerolimskich ustawili się kompania honorowa 30 p. strzelców kaniowskich z orkiestra, jako eskorta honorowa, należąca kawalerowi „virtuti militari”. Za wojskową kompanją honorową zebrały się

i ustawili w rozwinętym szeregu poczty sztandarowe wszystkich organizacji, biorących udział w konduście, za sztandarami, zaś wszystkie delegacje z wiekami. Ulice zaległy szczerze tłumy publiczności. Wagon żałobny ze zwłokami ś. p. Tadeusza Hołowki przybył na dworzec Główny punktualnie o godz. 15. Na pe-

ronie zwłok oczekiwała rodzina zmarłego i grono najbliższych przyjaciół, rząd in corpore, marszałków Sejmu i Senatu, członków obu izb ustawodawczych, korpus dyplomatyczny i wyższych urzędników Ministerstwa Spraw Zagranicznych, do grona których zmarły należał przed objęciem mandatu poselskiego.

Echa genewskie mordu truskawieckiego
Przemówienie posła Pimonowa

GENEWA, 1.9. Na wczorajszym posiedzeniu kongresu mniejszości narodowych posel Pimonow w imieniu Rosjan z Polski wygłosił przemówienie, w którym zawarł tekst rezolucji, przedłożonej kongresowi do uchwalenia, do czego jednak przysługującym kongresowi nie dopuściło.

wych. Był uważnym obserwatorem spraw naszego kongresu i był też obecnym na jednym z naszych zebrań w Genewie. Akt gwałtu, skierowany przeciw człowiekowi tej wartości, który był czynnikiem uspokojenia w dziedzinie, która jest nam tak bliska, nie może nas nie wzruszyć. Sądzę więc, że naszym obowiązkiem jest, aby zebranie nasze wyraziło jak najsurowsze potępienie dla tego rodzaju metod walki, które są wręcz przeciwnie duchowi naszej działalności w Genewie.

Nabożeństwo żałobne w Genewie.

GENEWA, 1.9. Dziś rano odbyło się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Tadeusza Hołowki. W nabożeństwie żałobnym wzięły udział cała kolonia polska oraz obecna w Genewie delegacja Polski z p. min. Zaleskim i stałym delegatem Rzeczypospolitej Polskiej przy Lidze Narodów, min. Sokalem, na czele.

Kondolencje Ukraińskiego T-wa w Równem

WARSZAWA, 1.9. W dalszym ciągu napływają kondolencje i wyrazy współczucia z powodu zgonu ś. p. Tadeusza Hołowki. Między innymi nadeszła następująca depesza od Ukraińskiego T-wa w Równem — „Ukraińskie T-wo przesyła wyrazy najserdeczniejszego współczucia z powodu tragicznej śmierci przyjaciela naszego narodu i członka honorowego naszego T-wa, ś. p. posła Tadeusza Hołowki.

Przez St. Skrypnik, poseł”.

Sowiecka teza paktu o powszechnej nieagresji ekonomicznej

GENEWA, 1.9. Wczoraj rano o godz. 11-ej rozpoczęło się w sali pałacu Ligi Narodów posiedzenie podkomisji dla koordynacji spraw ekonomicznych. Brał w niem udział także minister Zaleski. Przewodniczącym został obrany luksemburski delegat Bloch.

Jemy się jednak, że podkomisja nie zajmowała się ustalonym poprzednio porządkiem dziennym, lecz zakończyła posiedzenie bardzo szybko, odraczając się do popołudnia, celem wysłuchania przemówienia Litwinowa, który ma przedstawić swoją tezę o pakcie powszechnej nieagresji ekonomicznej.

Obniżka pensyj urzędniczych w Anglii

LONDYN, 1.9. Wśród zarządzeń esz-czędnościowych, definitywnie przyjętych w dniu wczorajszym na posiedzeniu gabinetu, wymienić należy obniżkę pobo-

rów członków gabinetu, urzędników państwowych, sędziów i członków parlamentu.

Otwarcie 64 sesji Rady Ligi Narodów

GENEWA, 1.9. Szwajcarska Rencja Telegraficzna donosi: Dziś o godz. 11 rano

otworzona została 64 sesja Rady Ligi Narodów.

Za knowania -- deportacja

LOBITO (Angola), 1.9. Dn. 29 lipca r. b. krawczyński „Republika” zabrał na pokład 200 osób, deportowanych z Angoli na wyspę Timor.

Wśród deportowanych znajdowało się 80 europejczyków, skazanych na deportację za uprawianie akcji, dążącej do przewrotu politycznego.

Kondolencje min. Pierackiego

WARSZAWA, 1.9. Pan minister Spraw Wewnętrznych Pieracki nadesłał na ręce wdowy po ś. p. T. Hołowce następującą depeszę: „Wyrazy szczerzego współczucia z powodu niepowetowanej straty przez zgon ś. p. męża Pani przesyła min. Pieracki”.

800 samolotów na manewrach

RZYM, Nad miastem Moland miały miejsce olbrzymie manewry lotnicze, w czasie których 800 ciężkich płatowców wykonyło techniczny atak na miasto i obronę.

Pomimo obrony ze strony artylerji przeciwlotniczej i obronnych eskadr myśliwskich, dowództwo manewrów uznało, że miasto w tych warunkach w razie wojny musiałoby zostać doszczętnie zmiecione z powierzchni ziemi w ciągu pół godziny.

Autobus wpadł w przepaść

LUGO. Straszliwa katastrofa autobusu zdarzyła się na drodze do miejscowości St. Maria del Borgo. Autobus napelniony podróżnymi stoczył się w przepaść głęboką na przeszło 20 metrów. 12 podróżnych poniosło śmierć na miejscu, pozostałych zaś 5 jest ciężko rannych.

dlę nas krwi, Tadeusza Hołowki.

Była to najsilniej, najgłębiej z duchem narodu naszego spokrewniona krew wspaniałych rycerzy. Prosty, skromny, serdeczny, bezpośredni, odważny, gotów zawsze walczyć i narażać się w imię wiary swego sumienia, bezkompromisowy w służbie publicznej i w życiu prywatnym — bez zmyłu i bez skazy, — oto jakiego człowieka wyrwały z naszych szeregów kule morderców.

Wielka wewnętrzna szlachetność na podkładzie uczuciowym, w połączeniu z odwagą i temperamentem, stwarzają wielkich ideologów i wielkich idealistów zarazem. Tadeusz Hołowko łączył w sobie te dwie świetne wartości, — był ideologiem i idealistą. Dlatego nie mógł nigdy połączyć w życiu. Ponieważ zgodnie ze swą

naturą nie mógł nie słuchać głosu swego kryształowego i czułego sumienia, — posiadał sugestywną siłę wiary i szczeroci w każdym swoim co czynił.

W społeczeństwie, w którym odwaga cywilna należy do cnót zaniedbywanych, Hołowko był nieledwie rewelacją. Odwaga jego sięgała granic bezwzględności, nawet wobec samego siebie. W ustawicznym poszukiwaniu prawdy, wspinając się na wyższy ku niej szczebel, nie wahał się wystąpić przeciw wczoraj jeszcze popelnianym błędom. Nie zatrzymał się na progu małostkowej wstydlivosti korygowania, samego siebie. Szedł bowiem ciągle naprzód, był w nieustannym rozwoju — widział jeszcze przed sobą rozległą przyszłość, spisał swego ducha do przeznaczeń, które mu gotowała.

W takim oto momencie padł.

Strasznej, niepowetowanej straty jaką jest dla Polski jego śmierć tragiczna, nie zdoła wyrazić w tej chwili pióro w rękach odurzonego okrutnym ciosem przyjaciela. Nie zdoła też przewidzieć plonów, które wzejdą z ofiary jego życia młodego, w służbie najszczytniejszym ideaom położonego.

Te pewne, że plony te będą. Padł bowiem człowiek, który był idea, a idea nie ginie. A wraz z nią wzrastać i trwać wiecznie będzie pamięć o jej najświetniejszym chorążym i o najpiękniejszym człowieku naszego pokolenia, którego ugodziła zbrodnia dlatego chęba, że był za piękny.

Wojciech Ślepczyński.

Z Międzynarodowych Zawodów Strzeleckich we Lwowie



W międzynarodowych Zawodach Strzeleckich Mysławickich i Łucznych udział bierze między innymi liczna delegacja Finlandji. Na zdjęciu naszym widzimy członkinię delegacji p. Vassasterna, od-dająca strzał z karabinu.

Mordują dygnitarzy sowieckich

MOSKWA. Na dworzec Kazański w Moskwie zjechało auto, z którego wysiadło dwóch wojskowych z ciężkim bagażem. Wojskowi ci udali się na peron, pozostawili bagaż oświadczając, że wkrótce powrócą, poczem odjechali. Po dłuższej nieobecności wojskowych agenci G.P.U. zainteresowali się zawartością bagażu, odkryli go i z przerażeniem stwierdzili, iż znajdowały się tam zwłoki jednego z wyższych wojskowych sowieckich.





